

w jego „nasyceciu” znaczenia daje początek myśli (*gives rise to thinking*). W tym kontekście ujawnia się zadanie wiary, która jest raczej interpretacją, mającą swoje egzystencjalne reperkusje, niż wykładem wiary w sensie zamkniętego systemu twierdzeń czy sformalizowanego zbioru informacji. Zadaniem interpretacji jest więc rozjaśnianie ontologicznego napięcia właściwego dla ludzkiej egzystencji. Stąd też teologia jest nie tylko naukową dyscypliną, lecz także drogą, „modus” *bycia-w-świecie* (*modus existendi*).

Hermeneutyka, jaką prezentuje A. Wierciński, wyklucza jakiegokolwiek łatwe rozwiązanie problemu, niezależnie, czy będzie ono liberalną syntezą dwóch dyskursów, czy też postliberalnym bastionem sprzeciwu między nimi. Autor przytacza wypowiedź Gadamera, że biednym byłby ten, kto myślałby, że ma, mógłby mieć lub musiałby mieć ostatnie słowo (s. 320). Praca Wiercińskiego, podejmując relację między filozofią a teologią, jest hermeneutycznym pomysłem czytania przede wszystkim tej relacji. Jednakże nie ogranicza się ona jedynie do tych dyscyplin. Łatwo zauważyć, że chodzi tu o hermeneutyczny paradygmat, który odnosi się do różnych dziedzin nauki, które ze sobą współpracują, czy powinny współpracować. W horyzont hermeneutyki znakomicie wpisują się oczywiście filozofia i teologia, które są (czy powinny być!) sposobami czytania życia. Obydwie są drogami ujawnienia sensu prawdy i obydwie są otwarte na każdą podatność ujawniania prawdy. Hermeneutyczny postulat uprawiania refleksji nad tym, co niewspółmierne, co tylko uznane za inne w takim stopniu, że wyklucza *a priori* jakiegokolwiek dyskurs, staje się dzisiaj wyzwaniem, także, a może przede wszystkim, dla samej teologii. Z tego też powodu należałoby zapoznać się z przedstawioną tu „sztuką rozmowy”, a raczej jej warunkami, ograniczeniami, ale i głównie szansami, jakie ona daje.

ks. Grzegorz Barth

---

O. Tomasz Płonka OFM<sup>Cap</sup>, *Stopniowalność orzeczeń Magisterium Kościoła w nauczaniu Stolicy Apostolskiej podczas pontyfikatu Jana Pawła II*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2011, ss. 563.

Urząd Nauczycielski (*Magisterium*) jest we wspólnocie Kościoła instancją świadczącą na rzecz wiary chrześcijańskiej i zarazem będącą nośnikiem tej wiary w osobach pojedynczych biskupów, jak i kolegium biskupów i biskupa Rzymu – papieża, którzy na mocy sakramentalnych święceń w sposób autorytatywny przekazują bezpośrednio treści Bożego Objawienia odnoszące się do wiary i obyczajów (*res fidei et morum*) i pośrednio związane z nimi wypowiedzi zabezpieczające (*preambula fidei* [prawdy warunkujące w sposób konieczny przyjęcie wiary], *facta dogmatica* [wypowiedzi Kościoła o obiektywnym sensie danej nauki] czy *wnioski teologiczne*) [por. LThK<sup>3</sup> VI, 751].

Urząd Nauczycielski jest więc instancją świadczącą o Objawieniu, przekazem autorytatywnym, *hermeneją*, ale nie jest źródłem ani dawcą Objawienia. Akt wiary należy jest zatem słowu Bożemu, a nie słowu piastującym Urząd Nauczycielski ani też samemu Urzędowi. Jednak Urząd Nauczycielski przez świadectwo o słowie Bożym staje się jednocześnie instancją wiary. Stąd wymagana jest postawa odpowiedniego posłuszeństwa u człowieka wierzącego. Posłuszeństwo to oznacza akceptację danej wypowiedzi, czyli przyjęcie słowa Bożego, które przemawia przez tę wypowiedź.

Pierwszorzędnym zadaniem Urzędu Nauczycielskiego jest w sposób służebny słuchać, zachowywać, głosić i zobowiązująco wyjaśniać Słowo Boże – przekazane w Piśmie Świętym i Tradycji, reflektowane w teologii i egzystencjalnie przeżywane w zmyśle wiary wierzących. *Magisterium Ecclesiae* jest więc przede wszystkim rodzajem hermeneutyki, czyli rozmienia i interpretowania nauki objawionej. Jest ono też misją nauczania, której ciężar z ustanowienia Chrystusa został powierzony kolegium biskupów lub poszczególnym biskupom, zjednoczonym z papieżem w komunii hierarchicznej [*Urząd Nauczycielski Kościoła i teologia* (1976). *Tezy zatwierdzone in forma specifica przez Międzynarodową Komisję Teologiczną*, teza 1, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 55].

Papież Paweł VI oświadczył, że teologowie są włączeni na swój sposób do wspólnego zadania w służbie prawdzie, rozumianej jako strzeżenie pewności wiary, powierzone Urzędowi Nauczycielskiemu. Zasadniczym elementem wspólnym *Magisterium* i teologów jest „zachowywanie, coraz wnikliwsze zgłębianie, wykładanie, nauczanie i bronienie świętego depozytu objawienia” [*Przemówienie do Międzynarodowego Kongresu na temat Teologii II Soboru Watykańskiego* (1 października 1966), AAS 58 (1966), s. 891] w służbie ludu Bożego i dla zbawienia całego świata.

W ten kontekst teologiczny bardzo dobrze wpisuje się rozprawa o. Tomasza Płonki. Już we *Wstępie* (s. 21n) pisze on, że podstawą rozważań i odniesień teologicznych, zawartych w tytule pracy, będą: dość obszerny dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 1988 roku *Interpretacja dogmatów*, następnie trzy dokumenty Kongregacji Nauki Wiary [*Wyznanie wiary* (1989), *Donum veritatis* (1990) i *Wyjaśnienie doktrynalne dotyczące końcowej części formuły „Wyznania wiary”* (1998)] oraz List apostolski *motu proprio* Jana Pawła II *Ad tuendam fidem* (1998). W wielkim zbiorze *Bibliografii* (s. 465-518) można odnaleźć te dokumenty, ale rozłożone w różnych miejscach, choć wszystkie jako źródła. Rodzi się zatem pytanie, w jakim sensie dokumenty te są głównymi źródłami (s. 29n) w porównaniu z przedmiotem badań, a więc orzeczeniami *Magisterium* w latach 1978-2005, określonymi pontyfikatem Ojca Świętego Jana Pawła II. Czy nie są one raczej narzędziem poszukiwania i strukturyzowania stopniowości orzeczeń *Magisterium*? Już wspomniane *Wyznanie wiary* mówi o trzech kategoriach prawd: prawdy objawione przez Boga; prawdy podane w sposób ostateczny;

prawdy głoszone w sposób nieostateczny (por. AAS 81[1989] 105; rozprawa – s. 136n, 172, 357-372, 460).

Autor wyznacza bardzo ambitny cel swej rozprawy. Jest nim zbadanie stopniowości (*gradualitas*) orzeczeń *Magisterium Ecclesiae* w dwóch wymiarach: nauczania i obowiązowości tego nauczania, a więc według autorytetu nauczania oraz według prawd nauczanych. Wymiary te znajdują swe odbicie odpowiednio w części II (s. 175-320) i III rozprawy (s. 321-453).

Materiał okazuje się zbyt obszerny. Dlatego słusznie autor skupia się na badaniu nauczania o wyższym autorytecie (s. 30), choć w *Bibliografii* przytacza także książki Karola Wojtyły (s. 489). Podobnie ambitnie wyznaczona jest metoda, inspirowana encykliką *Fides et ratio*. Z jednej strony składa się na nią *auditus fidei*, czyli wnikliwa analiza tekstów, dążąca do odkrycia prawdy Bożej, obecnie autorytatywnie wyjaśnianej w Kościele przez papieża i kolegium biskupów. Natomiast z drugiej strony chodzi o *intellectus fidei*, czyli refleksję, która będzie starała się systematycznie ująć to nauczanie w doktrynę katolicką, a więc w intelektualne ukazanie eklezjalnej rzeczywistości bosko-ludzkiej.

Ojciec Płonka, zanim przejdzie do wyznaczonego sobie celu rozprawy, słusznie poświęca I część zagadnieniu „Misji nauczania *Magisterium* Kościoła” (s. 33-173). Kościół jest bowiem odpowiedzialny za ukazanie objawionej prawdy o Bogu i człowieku. Jan Paweł II podkreśla tu rolę rozumu w poznaniu prawdy obiektywnej i transcendentnej, czyli Boga (s. 37nn). Boża miłość objawia samego Boga i prowadzi człowieka do wiary, dzięki której będzie on uczestniczył w Bożej prawdzie i miłości, a więc w życiu Trójcy Świętej. Za ten depozyt wiary odpowiedzialny jest cały lud Boży, ale w sposób szczególnie hierarchia kościelna, papież i biskupi (s. 105nn), z czym związane jest ich autorytatywne nauczanie (s. 129nn). Podstawą misji Kościoła, rozumianej jako nauczanie, jest Bóg w Jezusie Chrystusie i w mocy Ducha Świętego. Z jednej strony ma tu miejsce posługa nauczania (*munus docendi*), a z drugiej – władza nauczania (*potestas magisterii*). Posługa i władza nauczania związane są autorytatywnie z podawaniem słów w orzekaniu zgodności lub niezgodności ze słowem Bożym. Autorytatywność wiąże się oczywiście z charakterem pod pewnym względem nieomylnym. Tu autor zauważa, że nauczanie podczas pontyfikatu Jana Pawła II naznaczone jest przede wszystkim jako *Magisterium ordinarium et universale*, czyli nauczanie biskupów całego świata w jedności z następcą Piotra (s. 150, 173; 274nn). Jest to podkreślenie podstawowej prawdy katolickiej o jednym *Magisterium* papieża i biskupów. Akcentowanie *Magisterium ordinarium et universale* ma być niejako ochroną do zawężania charakteru nieomylności do definicji wypowiedzianych *ex cathedra* i na soborach (s. 150, tabela s. 153; 459).

Część II rozprawy poświęcona jest już określonej stopniowości orzeczeń *Magisterium* według autorytetu nauczania, czyli Biskupa Rzymu (s. 179nn) jako najwyższej władzy w Kościele, a także kolegium biskupów (s. 255nn). Zarówno pierwsze, jak i drugie nauczanie dzieli się na uroczyste i zwyczajne (*extraordi-*

*narium* i *ordinarium*). W nauczaniu papieskim nauczanie uroczyste to nauczanie *ex cathedra* (s. 190), natomiast nauczanie zwyczajne (s. 198nn) przebiega w następującym porządku: KKK, KPK, KKKW, encykliki, adhortacje, a także książki i wywiady prasowe Ojca Świętego oraz akta Sekretariatu Stanu (s. 317n), zatwierdzone przez papieża. Służebną rolę wobec papieża pełni Kuria Rzymska, której szczególnym znakiem jest wspieranie nauczania papieskiego w jego pastoralnej misji nauczycielskiej (s. 225nn). Z kolei nauczanie biskupów w sprawach *munus docendi* jest określane również jako nadzwyczajne i zwyczajne, nieomyłne (s. 258nn) i nie nieomyłne (s. 279nn). Pierwsze dotyczy soborów i nauczania w łączności z Biskupem Rzymu, drugie zaś nauczania w synodach biskupich (s. 279nn) oraz innych czynnościach partykularnych (s. 286nn). Ważne jest tu odróżnienie nauczania całego episkopatu zwyczajne od pojedynczych biskupów.

Z kolei część III recenzowanego dzieła ukazuje stopniowalność orzeczeń *Magisterium* od strony prawd nauczanych. Jedność Bożego Objawienia stanowi fundament jedności depozytu wiary i nauczania Kościoła. Nauczanie to ma swoją kategorię prawd, kształtowaną od początku Kościoła (s. 331). Jan Paweł II poszedł jednak w kierunku zasady hierarchii prawd, ukazanej przez Vaticanum II (DE nr 11), pragnąc uporządkować te prawdy w kluczu trynitarnym i chrystologicznym (s. 332-335). Ostatecznie dokument Kongregacji Nauki Wiary *Wyznanie wiary* (1989) wyróżnia – wspomniane już wyżej – trzy kategorie prawd: prawdy formalnie objawione przez Boga, prawdy nierozzerwalnie związane z Bożym Objawieniem i orzeczenia podawane w sposób nieostateczny (s. 357-372). Przekazywane prawdy wymagają logicznie ich przyjęcia przez chrześcijanina. Tu o. Płonka, idąc za *Wyznaniem wiary*, wymienia trzy stopnie obowiązywalności orzeczeń *Magisterium*, które odpowiadają sposobom ich przyjęcia. Dwie pierwsze kategorie prawd: przyjęcie wiarą boską i katolicką prawd zawartych w Objawieniu oraz przyjęcie w sposób zdecydowany i ostateczny prawd nierozzerwalnie związanych z Objawieniem (s. 400-410) – stanowią nauczanie nieomyłne Kościoła i sposób ich przyjęcia jest nieodwołalny. Kategoria trzecia – przyjęcie prawdy z religijnym posłuszeństwem woli i umysłu (s. 406-410) – nie zalicza się do nauczania nieomyłnego, ale wymagane jest religijne posłuszeństwo w jej przyjęciu. Rozprawę zwieńcza w tej części ukazanie kryteriów interpretacji orzeczeń *Magisterium* (s. 411-450).

W rezultacie rozprawa o mgr. lic. Tomasza Płonki przedstawia dzieło zwarte, logicznie spójne i wszechstronnie dopracowane w tak trudnej treści teologicznej. Do jej głównych pozytywów należą: jasne i kompetentne ukazanie struktury *Magisterium Ecclesiae*, oparte na solidnych źródłach teologicznych i kanonicznych; precyzyjne określenie zasad autorytatywnego nauczania Biskupa Rzymu i poszczególnych biskupów za pontyfikatu Jana Pawła II; przy zachowaniu hierarchii prawd (układ według ich ważności) dokonano stopniowalności orzeczeń (według trzech podstawowych kategorii prawd) oraz ukazano, w jaki sposób należy je przyjąć do prakseologii chrześcijańskiej; źródłowe przebadanie obszerne-

go materiału, pozwalające na logiczne wyłonienie istotnych treści związanych z postawionym celem rozprawy.

Bardzo dobra rozprawa od strony metodologicznej i merytorycznej pobudza do szerszej dyskusji, w której – jednak nie w formie zarzutu, lecz jedynie jako doprecyzowanie kwestii – pojawiają się następujące pytania: 1) Czy jest tylko jeden, czy są dwa podmioty nieomyślności (papież i biskupi)? 2) Na podstawie twierdzenia autora rozprawy, że „pełnia łaski i prawdy istnieje w Kościele katolickim” (s. 171), rodzi się pytanie: Czy i ewentualnie w jaki sposób Jan Paweł II tłumaczy, że „Kościół Chrystusowy” istnieje w Kościele katolickim” (por. *subsistit* – LG 8)? 3) Jeżeli autor mówi o „pełni sakramentu święceń” u biskupów (s. 171), to jakie święcenia mają prezbiterzy? Czy nie chodzi tu raczej o „pełnię kapłaństwa”, gdyż „święcenia” ma także diakon, ale nie ma on kapłaństwa? Co jest więc istotą kapłaństwa? 4) Na czym polega „powołanie” teologa i „wolność” teologa? 5) Czy Jan Paweł II nie ogłosił dogmatu o ochronie życia? W przypisie 755 (s. 150) autor pisze, że nie są to definicje uroczyste (por. także s. 443-447); 6) Czy dobrze mówi się w Watykanie: o biskupach – biskupi, a o prezbiterach – kapłani (*sacerdotes*), skoro i biskupi są *sacerdotes*, i to „tym bardziej”?

Krótko mówiąc, dzieło o. Tomasz Płonki OFMCap jest rzetelne, zasadnicze, systematyczne, naukowe i strzegące ortodoksji. Ma duże znaczenie dla metodologii teologii. Odznacza się wieloma walorami formalnymi, a w tym doskonałym wykorzystaniem źródeł, umiejętnością wiązania trudnej terminologii z jej treścią znaczeniową, a także bardzo dobrą znajomością całej teologii systematycznej. Ma ono wielki wkład w rozwój doktryny chrześcijańskiej, ukazuje jej prawdę, wielkość i obiektywność, a zarazem tożsamość nauczania eklezyjalnego, tak ważnego w dzisiejszych zsekularyzowanych czasach, zalanych nurtem chorego postmodernizmu.

ks. Krzysztof Góźdz